

Estonia idzie w ślady Polski

31 stycznia 2020

Większość deputowanych estońskiego parlamentu (Riigikogu) podpisała projekt oświadczenia potępiającego stanowisko Rosji dotyczące historii II wojny światowej – poinformował w czwartek przewodniczący komisji do spraw zagranicznych Marko Mihkelson. „Projekt naszego oświadczenia podpisało 73 deputowanych, którzy reprezentują pięć frakcji parlamentarnych” – powiedział Mihkelson w rozmowie z ERR. „Jestem zadowolony w tym sensie, że w tej kwestii panuje między nami konsensus” – dodał.

Według informacji ERR dokumentu nie podpisał żaden rosyjski deputowany z Estońskiej Partii Centrum. Członkini komisji do spraw zagranicznych z ramienia tej partii Maria Juferewa-Skuratowski oświadczyła wcześniej, że frakcja Partii Środka nie popiera oświadczenia, mimo to każdy deputowany „będzie we własnym zakresie” decydować, czy składać pod nim swój podpis.

Jak dodał Mihkelson, komisja do spraw zagranicznych zamierza omówić projekt oświadczenia na swoim posiedzeniu, które najprawdopodobniej odbędzie się 11 lutego. „Jako przedstawiciel inicjatorów tego oświadczenia chcę, aby zostali zaproszeni nie tylko pracownicy ministerstw spraw zagranicznych i oświaty i nauki, ale też pracownicy Instytutu Pamięci, żeby omówić ten temat w jak najszerszym gronie” – powiedział Mihkelson. „Głosowania nad projektem oświadczenia w Riigikogu odbędzie się „najprawdopodobniej przed kolejną rocznicą niezależności Estonii – 19 lub 20 lutego” – powiedział deputowany.

W ubiegłym tygodniu komisja do spraw zagranicznych Riigikogu poinformowała o planach przygotowania oświadczenia potępiającego pozycję Rosji w kwestii historii II wojny światowej. Jak oświadczył Mihkelson, każda frakcja Riigikogu będzie miała możliwość uczestnictwa w pracach nad projektem

tego oświadczenia.

Dyskusja na temat rezolucji rozgorzała w kontekście reakcji na słowa prezydenta Rosji Władimira Putina, który na konferencji prasowej 19 grudnia przypomniał, że Związek Radziecki był ostatnim państwem Europy, które podpisało z Niemcami układ o nieagresji, znany jako pakt Ribbentrop-Mołotow. Prezydent zauważył wówczas, że wojska radzieckie wkroczyły do Polski zgodnie z tymi ustaleniami, ale „po tym, jak polski rząd utracił kontrolę nad swoimi siłami zbrojnymi i nad tym, co dzieje się na terytorium Polski”.

9 stycznia Sejm RP przyjął przez akklamację (bez głosowania) uchwałę, która ma związek z wypowiedziami Władimira Putina na temat II wojny światowej. „Sejm RP potępia prowokacyjne i niezgodne z prawdą wypowiedzi przedstawicieli najwyższych władz Federacji Rosyjskiej próbujących obciążać Polskę odpowiedzialnością za wybuch II wojny światowej” – głosi dokument. W uchwale zwrócono uwagę, że „po podpisaniu haniebnego paktu Ribbentrop-Mołotow Polska i państwa Europy Środkowo-Wschodniej były pierwszymi ofiarami totalitaryzmów”. Podkreślono, że w wyniku wojny śmierć poniosły miliony ludzi oraz, że „nie kwestionuje się, że narody Związku Sowieckiego poniosły ofiary w walce z III Rzeszą, niestety nie przyniosło to państwom Europy Środkowo-Wschodniej niepodległości i suwerenności, a ich mieszkańcom – poszanowania praw człowieka”.

Źródło: pl.SputnikNews.com